

# Platon i Piotr jako cybernetycy

Tomasz Włodarczyk

2025-08-12

## Spis treści

<b>Alternatywa</b>	<b>2</b>
<b>Dwa podejścia</b>	<b>2</b>
Platon . . . . .	2
Piotr . . . . .	2
<b>Praktyka</b>	<b>3</b>
Kiedy i dlaczego używać każdego z tych rozwiązań? . . . . .	4
<b>Wnioski</b>	<b>5</b>

*Nie jesteśmy perypatetykami, tylko rybakami.* To zdanie dobrze oddaje prastary spór, który toczy się w Kościele pomiędzy wpływami filozofii greckiej symbolizowanej przez Ateny, a wiązą i dziedzictwem żydowskim reprezentowanym przez Jerozolimę. Czy ten spór wyjaśnia także obecny kryzys przed którym stoi Kościół: pytanie o przywództwo i kierownictwo w Kościele, o to, jak podejść do wyzwania sztucznej inteligencji i cyfryzacji? Czy należy je rozwiązać jak Arystoteles lub Platon, czy jak prosty rybak święty Piotr?

To ważne pytanie ma przełożenie na konkretne wyzwania przed którymi stoimy. Jaką rolę ma dykasteria do spraw wiary? Jak należy rozumieć synodalność? Co jest ważniejsze grecka demokracja czy żydowska hierarchia? To pytanie jest bardzo aktualne i od odpowiedzi na nie zależy odpowiedź na współczesne wyzwania. Jak mamy argumentować, na podstawie filozofów, technologów, czy Pisma Świętego, a może nie potrzeba argumentacji, ale należy przyjąć wszystko na wiarę.

Dwie metafore, łodzi piotrowej i okrętu Platona stanowią ilustracje dwóch podejść do tych problemów. Jednocześnie stanowią wyzwanie dla powszechnego myślenia o przywództwie.

## **Alternatywa**

Przyjrzyjmy się alternatywie postawionej w tytule.

Z jednej strony mamy przypowieść o okręcie państwa, gdzie nie posłuszna załoga uważa nawigatora za zbędnego teoretyka, który nic nie ma im do powiedzenia. Twierdzą, że każdy potrafi machać sterem i wyrzucają tego, który patrzył w gwiazdy, przez co skazują się na ślepotę i sterowanie tylko od fali do fali bez nadziei dotarcia do lądu. Z drugiej strony jest silnie obecny obraz łodzi piotrowej, z której Jezus nauczał, w której go powołał, którą można interpretować jako Kościół. Steruje nią święty Piotr, rybak, który zna swoje rzemiosło, bardzo kocha swojego Mistrza, ale jeśli chodzi o wykształcenie, to bardziej przypomina sternika z przypowieści Platona, ślepego i kulawego, niż filozofa-nawigatora. Jednak jest w stanie robić to, co nawigator Platona nigdy by nie zrobił, mianowicie wyjść z łodzi i iść po falach za Jezusem. Co ciekawe, w Ewangeliah lódź występuje z burzą, jako sytuacją, która przekracza możliwości łodzi i rybaków. Jakie to ma znaczenie dla współczesnych liderów i przywódców, czy zwykłych obywateli? Otóż pokazują nam jakich błędów nie popełniać i jak kierować łodzią we wzmożonej złożoności i kierować się nie tylko nauką, ale też czymś więcej, albo żeby nie zaniedbywać załogi.

## **Dwa podejścia**

### **Platon**

Przyjrzyjmy się bliżej przypowieści Platona. Znajdujemy się w księdze siódmej *Republiki* i Platon pragnie wyjaśnić, dlaczego filozofowie są w państwie nieszanowani. Nawigatorem jest król, który musi kierować nieroząną załogą. Ten tekst stał się podstawą dla rozumienia kierowania państwem. Pokazuje podstawowy dylemat przed jakim stoją kierujący władzą. Czy kierować się wolą ludu, czy kierować się jakąś obiektywną rzeczywistością. Czyli, czy dogadzać załodze statku, czy patrzeć na gwiazdy i im podporządkować decyzje. Historycznym przykładem jest Encyklika Pawła VI. *Humanae vitae*. Papież musiał zdecydować, czy na przykład kierować się tym, że wiele osób stosuje antykonsepcje i przyzwolić na nią, czy zastanowić się, jaki stosunek do antykonsepcji wynika z doktryny katolickiej i odpowiednio do tego działać. Podobnie z lichwą. Platon tutaj mówi, że trzeba przy kierowaniu państwem kierować się nauką, prawdą. Popper, który był jednym z największych krytyków Platona, twierdzi, że takie podejście dało początek państwu totalitarnemu. Platon uważany za największego filozofa, proponuje sterowanie okrętem, przez największe umysły.

### **Piotr**

Gdy spojrzymy na łódkę rybacką świętego Piotra, uderza różnica między Piotrem a filozofem-nawigatorem Platona. Piotr lokalny biznesmen, pobożny żyd, który zna podstawy greki

w zakresie jakim jest mu ona potrzebna do prowadzenia interesów, nie napisał żadnego traktatu. Nawet relacje o spotkaniu Chrystusa zapisał święty Marek. Piotr nie działa na zasadzie nawigatora, który ostrożnie planuje, wylicza, kalkuluje, ale bardziej na zasadzie instynktu, lub natchnienia. To świadczy o jego wielkości, ale też staje się jego problemem. Niektóre natchnienia pochodzą od Boga: *ty jesteś Mesjaszem, Syn Boga żywego*, inne pochodzą od niego samego, od jego pomysłu na kościół, *nie przyjdzie to nigdy na Ciebie* i wówczas zostaje ostro upomniany. Jeśli spojrzymy na [Ewangelię](#), na fragment, gdzie występuje Piotr i lódź, to pojawia się tam pytanie o Jezusa. Mamy trójkąt: Piotr - Łódź - Jezus. To pytanie było obecne także w późniejszych dylematach dotyczących kierowania Kościółem. Pytanie o to kim jest papież było pytaniem, czy jest sternikiem, czy nawigatorem, czy wyznacza kurs, czy pilnuje kursu. Zresztą, jak pokazują Dzieje Apostolskie, Piotr nie stara się za wszelką cenę postawić na swoim, ale jest otwarty na krytykę ze strony św. Pawła, postanawia wspólnie z innymi na soborze Jerozolimskim.

## Praktyka

Co to znaczy w praktyce? Jak to się przekłada na kierowanie także poza kontekstem Kościoła? Podejście Platona można porównać do podejścia eksperckiego. W wyniku analizy teoretycznej świata idei, znajdujemy idealną proporcję i rozwiązanie. Potem teoretyk obwieszcza tę prawdę załodze, dla które jest ona poza zasięgiem a zatem ją odrzucają. Doświadczają tego bardzo często specjalisci, kiedy naukowcy dokonują optymalizacji, natomiast politycy ją odrzucają nie rozumiejąc tego, lub starając się przypodobać demosowi. Podejście Piotra jest inne. On nie zna rozwiązań i nie może mieć nadzieję, że teoretycznie do niego dojdzie. Zasięga zatem rady u innych, sonduje opinie, rzuca pomysł aby zobaczyć gdzie go to zaprowadzi. Jeśli chodzi o regułę, która kieruje postępowaniem Piotra to opiera się ona na wierze. Nie chodzi tu o umniejszanie zdolności Piotra. Święty Jan Chryzostom w swoim [kazaniu](#) pokazuje, że można go uznać za większego filozofa od Platona.<sup>1</sup>

Platon, który za swego życia wygłaszał wiele bzdur, milczy teraz, podczas gdy ten człowiek głosi swoje nauki wszędzie; nie tylko wśród swoich rodaków, ale także wśród Partów, Medów, Elamitów, w Indiach i we wszystkich częściach świata, aż po krańce ziemi. Gdzie jest teraz Grecja z jej wielkimi pretensjami? Gdzie imię Aten? Gdzie są brednie filozofów? Ten z Galilei, ten z Betsaidy, ten nieokrzesany wieśniak, pokonał ich wszystkich. Czy nie wstydzicie się – przyznajcie to – samego imienia kraju, który was pokonał? Ale jeśli usłyszycie jego imię iowiecie się, że nazywał się Kefas, tym bardziej ukryjecie swoje twarze. Nie podążaliście drogą, którą powinniście byli wybrać, ale opuściliście drogę królewską, tak łatwą i gładką, i wkroczyliście na drogę trudną, stromą i mozolną. Dlatego nie osiągnęliście

<sup>1</sup>Przetłumaczone z: J. Walker, J. Sheppard and H. Browne, and revised by George B. Stevens. From Nicene and Post-Nicene Fathers, First Series, Vol. 11. Edited by Philip Schaff. (Buffalo, NY: Christian Literature Publishing Co., 1889.) Revised and edited for New Advent by Kevin Knight. <http://www.newadvent.org/fathers/210104.htm>.

królestwa niebieskiego. Dlaczego więc, pyta się, Chrystus nie wywarł wpływu na Platona i Pitagorasa? Ponieważ umysł Piotra był znacznie bardziej filozoficzny niż ich umysły. Oni byli w rzeczywistości dziećmi miotanymi na wszystkie strony przez próżną chwałę, ale ten człowiek był filozofem, zdolnym do przyjęcia łaski.

Piotr zastanawia się co by zrobił Jezus Chrystus, a także prosi Ducha Świętego o odpowiedź. Sternik Platona natomiast kieruje się faktami, ideami, rozumem. Czy można powiedzieć, że styl Piotra jest bardziej demokratyczny, a Platona hierarchiczny? Raczej nie. Oba style mają coś z hierarchii i coś z demokracji. Platon stara się dojść do rozwiązania przecież na zasadzie dialogu, Piotr podobnie. Autorytet Platona bierze się z wiedzy tajemnej, Piotra z Objawienia i praktycznego doświadczenia.

### **Kiedy i dlaczego używać każdego z tych rozwiązań?**

Oba rozwiązania mają swoje mocne i słabe strony. Podejście oparte na wiedzy fachowej jest konieczne w przypadku rozwiązań technicznych. Wysłanie misji na księżyc, napisanie encykliki o sztucznej inteligencji. Nastawione na otoczenie przywództwo może być konieczne kiedy chcemy poparcia ludzi. Czy w przypadku sytuacji kryzysowej skierujemy się do lekarza, czy do przyjaciela? Doświadczenie pokazuje, że należy zaangażować ludzi już na etapie tworzenia projektu. Podejście eksperckie może przeceniać swoją zdolność przewidywania, rzeczywistość jest czasem zbyt złożona, aby można było ją szczegółowo ująć w schematy, a nawet gdy tak się stanie, to nie ma gwarancji, że osoby decyzyjne przychylą się do bardzo skomplikowanego rozwiązania, którego nie rozumieją. Z drugiej strony podejście *happy-go-lucky*, gdzie wszystko czyni się na wyczucie bez analizy, bez wiedzy tylko na zasadzie "szlachta na koń wszędzie i jakoś to będzie", też może sprawić, że jesteśmy jak gang młodocianych w przedsięwzięciu razem, ale brakuje nam wiedzy z nawigacji, gwiazd, matematyki i do portu nie dopłyniemy. Potrzebna jest i załoga i cel przed oczami.

Te modele jednak nie muszą się wykluczać, ale mogą się uzupełniać. W każdym projekcie jest element techniczny, gdzie wiedza ekspercka jest niezbędna oraz element ludzki, oparty na relacjach, na myśleniu grupowym, na rozmowie, na konfliktach wartości. Wybór rozwiązania dla spraw, które dotyczą człowieka, są związane ze sferą wartości, dlatego nie da się ich oprzeć tylko na matematycznym modelu, ale trzeba jasno sprecyzować jakie wartości są dla nas najważniejsze. Poza tym można traktować oba obrazy, jako mówiące o tym samym. Platon mówi przeciw sofistom, że nie można w sterowaniu statkiem kierować się demosem, ale trzeba zapytać o idee, cel, prawdę. Natomiast Piotr pokazuje, że ważne jest, czy w łodzi jest Jezus, który wyznacza trasę. Gdy Piotr próbuje manipulować kursem, dostaje ostrą krytykę, może nawet najostrzejszą w całej Biblii: *zejdź mi z oczu szatanie...*

## Wnioski

- W historii Kościoła mamy różne podejścia do kierowania.
- Dwa wymienione w tym tekście dotyczą dwóch fundamentów Kościoła symbolizowanych przez dwa miasta: Ateny i Jerozolimę.
- Rzym był w stanie zintegrować te dwa podejścia.
- Te wzorce mają zastosowanie dla innych systemów społecznych, dlatego ich przetłumaczenie na język zarządzania może okazać się przydatne.

[więcej](#)

**O autorze** [Ks. Tomasz Włodarczyk](#)

© 2025 Ks. Tomasz Włodarczyk. All rights reserved.

Image: Duccio di Buoninsegna, Public Domain, via [wikipedia](#)